

POSTANOWIENIE

Dnia 10 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Henryk Gradzik (sprawozdawca)

SSO del. do SN Wojciech Sych

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **R.R.**

skazanego z art. 177 § 1 i 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 października 2017 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 8 grudnia 2016 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w [...]

z dnia 16 grudnia 2015 r.,

- 1. oddala kasację;**
- 2. obciąża skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w [...] w wyroku z dnia 16 grudnia 2015 r., uznał R.R. za winnego tego, że w dniu 17 kwietnia 2014 r. w [...] umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i nieumyślnie spowodował wypadek drogowy w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki bmw o nr rej. [...] na prostym odcinku drogi, nie zachowując należytych środków ostrożności i błędnie oceniając istniejącą sytuację drogową, nie upewniając się czy ma dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu, podjął manewr

wyprzedzania zespołu pojazdów w składzie ciągnik siodłowy marki volvo o nr rej. [...] wraz z naczepą oraz samochód osobowy marki peugeot o nr rej. [...], następnie powodując sytuację zagrożenia zajechał drogę kierującemu peugeotem J. F. w sytuacji kiedy kierujący zespołem pojazdów volvo z naczepą K. K., nie zachowując należytych środków ostrożności, a w szczególności nienależycie obserwując przedpole jazdy, podjął manewr hamowania z opóźnieniem ponad 5-krotnie niższym od minimalnego, jakie było możliwe do uzyskania w istniejących warunkach i najechał na tył poprzedzającego go samochodu osobowego peugeot kierowanego przez J.F., którym to zajechaniem drogi doprowadził do wtórnego uderzenia przez K.K. kierującego samochodem volvo z naczepą w tył peugeot kierowanego przez J.F., skutkiem czego J.F. doznał obrażeń ciała, między innymi w postaci wielomiejscowych wieloodłamowych złamań kości miednicy z przemieszczeniami, rozerwania krocza i okolicy pachwinowej lewej z rozerwaniem narządów płciowych zewnętrznych, rozerwaniem pęcherza moczowego i nerki lewej, na skutek których zmarł, zaś D. D. pasażer peugeot doznał obrażeń ciała w postaci złamania wieloodłamowego 1/3 dalszej kości podudzia prawego, złamania wieloodłamowego trzonu kości udowej lewej, złamania wieloodłamowego miednicy, zwinięcia przedniego stawu biodrowego prawego, rozległej rany uda prawego, rozległej rany krocza, krwiaka jamy brzusznej, natomiast J. J.i pasażer bmw doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej czoła, wstrząśnienia mózgu, stłuczenia stawu skokowego lewego, powodując u nich naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni – tj. popełnienia występku z art. 177 § 1 i 2 k.k. i skazał go za to na karę 3 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 42 § 1 k.k. Sąd Rejonowy orzekł wobec R.R. środek karny zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkich kategorii na 2 lata, a na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od oskarżonego nawiązki na rzecz pokrzywdzonych: S. F. w kwocie 5 tys. zł, D. D. 3 tys. zł, J. J. 2 tys. zł. Obciążył też oskarżonego kosztami sądowymi i opłatą.

W apelacji od tego wyroku obrońca oskarżonego adw. A. H. podniósł pięć zarzutów obrazy przepisów prawa procesowego, które w jego przekonaniu miały wpływ na treść rozstrzygnięcia w przedmiocie winy. Wniósł o zmianę wyroku i

uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Drugi obrońca oskarżonego, adw. B. F., zawarł w apelacji zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i rażącej niewspółmierności kary. Domagał się także zmiany wyroku przez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy w [...] przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe przez zlecenie biegłemu w dziedzinie rekonstrukcji wypadków drogowych dr inż. M. J., który opiniował w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, udzielenia odpowiedzi na pytania wysuwane przez obrońców w apelacjach.

Po rozpoznaniu obu apelacji Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 8 grudnia 2016 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do R.R..

Od prawomocnego wyroku obrońca skazanego adw. A. H. złożył kasację. Zarzucił w niej rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść wyroku, tj.

- I. art. 452 § 2, 201, 410, 2 § 2 k.p.k. polegającą na dokonaniu oceny dowodów oraz ustaleń faktycznych i oparciu orzeczenia na opinii biegłego M. J., który opierał ustalenia i analizy co do przebiegu wypadku na odczytach z tachografu pojazdu marki volvo nie znajdujących się w aktach sprawy, nie ujawnionych w toku postępowania sądowego i nieznanym stronom, ani sądom orzekającym;
- II. art. 452 § 2, 458 w zw. z 394 § 2, 395, 410, 2 § 2, 6 k.p.k. polegającą na dokonaniu oceny dowodów oraz ustaleń faktycznych i oparciu orzeczenia na dokumentacji w postaci załączników i zdjęć złożonych przez biegłego M. J. na rozprawie odwoławczej w dniu 24.11.2016r bez procesowego dopuszczenia ich w poczet dowodów, jak również bez ich należytego procesowego ujawnienia, jak również bez umożliwienia obrońcy i oskarżonemu należytego zapoznania się z tymi dokumentami, co w konsekwencji naruszyło prawo oskarżonego do merytorycznej obrony;
- III. art. 458 k.p.k. w zw. z 405 k.p.k., art. 6 k.p.k., polegającą na zamknięciu przewodu sądowego bez uprzedniego zapytania stron, czy wnoszą o uzupełnienie

postępowania dowodowego, co pozbawiło oskarżonego prawa do przedstawienia dodatkowych wniosków dowodowych i oświadczeń procesowych co do dotychczas przeprowadzonych dowodów, w szczególności tych na rozprawie odwoławczej 24 listopada 2016 r, co w konsekwencji naruszyło prawo oskarżonego do merytorycznej obrony;

IV. art. 452 § 2, 201, 196 § 3, 458 w zw. z 170 § 1 pkt 5 k.p.k., polegającą na tym, że Sąd odwoławczy bez prawidłowej podstawy prawnej i należytego uzasadnienia oddalił wnioski obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. J. Sehna w Krakowie na okoliczność ustalenia rekonstrukcji wypadku oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu tachografów samochodowych i analizy czasu pracy kierowcy na okoliczność zinterpretowania zapisu tachografu pojazdu volvo, a zamiast tego dokonał oceny dowodów oraz ustaleń faktycznych i oparł orzeczenie na nierzetelnej i niepełnej opinii biegłego M. J., który naruszył zasady obiektywizmu i bezstronności, przekraczając swoje kompetencje jako biegłego, wypowiadając się co do sprawstwa i winy, jak również co do oceny wiarygodności relacji oskarżonych i świadków;

V. art. 452 § 2, 201, 196 § 3, 458 w zw. z 170 § 1 pkt 5 k.p.k. polegającą na tym, że Sąd odwoławczy bez prawidłowej podstawy prawnej i należytego uzasadnienia oddalił wnioski obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z zeznań S. S. z [...] Inspektoratu Transportu Drogowego Oddział w [...] na okoliczność przeprowadzonej przez niego analizy tachografu pojazdu volvo, interpretacji pozyskanych wyników oraz zwrócenia się o nadesłanie dokumentów źródłowych (papierowych wydruków) tego tachografu celem zweryfikowania odczytów udostępnionych do akt sprawy oraz o dopuszczenie dowodu z uzupełniającego odebrania wyjaśnień od drugiego oskarżonego K.K., które to wnioski dowodowe zmierzały wprost do ustalenia prawidłowości i autentyczności odczytów z tachografów pojazdu volvo, które to odczyty stanowiły podstawę ustaleń faktycznych i przebiegu rekonstrukcji wypadku drogowego;

VI. art. 452 § 2 k.p.k. i art. 458 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 i 167 k.p.k. polegające na tym, że Sąd odwoławczy nie przeprowadził z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność ustalenia mechanizmu i bezpośrednich

źródeł obrażeń ciała osób poszkodowanych w wypadku, w tym śmierci J.F., a w szczególności ustalenia powyższego w kolejnych fazach tego wypadku, jak również wskazania czy śmierć J.F. oraz obrażenia ciała pozostałych poszkodowanych wystąpiłyby, gdyby kierujący ciągnikiem volvo nie staranował dwukrotnie poprzedzającego go samochodu peugeot;

VII. art. 453 § 2 k.p.k. w zw. z art. 394 k.p.k. polegającą na braku odczytania i przez to braku należytego procesowego ujawnienia pisemnego uzasadnienia wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego złożonych na piśmie z dnia 24. 11. 2016 r. na rozprawie tego dnia, czym naruszono oskarżonego do merytorycznej i formalnej obrony;

VIII. art. 452 § 2 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w zw. z 193 § 1 i 167 k.p.k., polegającą na braku rozpoznania wniosku dowodowego obrońcy, zawartego w piśmie z 15. 06. 2016 r. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych D. K. na okoliczność ustalenia przyczepności ślizgowej kół oraz opóźnienia hamowania pojazdu volvo, a w konsekwencji dla ustalenia prędkości tego pojazdu tuż przed chwilą wypadku drogowego, z uwzględnieniem śladów hamowania ujawnionych na miejscu wypadku, a znajdujących odzwierciedlenie w protokole miejsca wypadku i szkicu, przez co naruszono prawo oskarżonego do merytorycznej i formalnej obrony oraz dokonano oceny dowodów i ustaleń faktycznych na niepełnym i nierzetelnym materiale dowodowym;

IX. art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 9 § 2 k.k., polegającą na ich błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu poprzez przyjęcie błędnego sposobu rozumienia związku przyczynowego oraz wadliwego ustalenia istnienia związku przyczynowego między zachowaniem oskarżonego R. R. i skutkiem wypadku w postaci śmierci J.F. oraz spowodowania obrażeń doznanych przez D. D, w rezultacie czego nie dostrzeżono istotnych ustaleń faktycznych dla jego rekonstrukcji w postaci miażdżenia pojazdu peugeot przez pojazd volvo, mających bezpośredni wpływ na skutki wypadku w postaci śmierci J.F. i obrażeń doznanych przez D. . a zamiast tego niesłuszne przypisanie oskarżonemu R. R. winy i sprawstwa w zakresie tych skutków.

Podnosząc te zarzuty obrońca skazanego wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w [...] wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Z treści wszystkich zarzutów, jeśli pominąć w tym miejscu ostatni z nich, wynika, że skarżący kwestionował sposób i rezultaty przeprowadzenia przez Sąd odwoławczy uzupełniającego postępowania dowodowego w trybie art. 452 § 2 k.p.k., zwłaszcza z punktu widzenia prawa oskarżonego do obrony. Trzeba zatem przypomnieć na wstępie, że z uwagi na to, iż akt oskarżenia wpłynął przed 1 lipca 2015 r., przepis art. 452 k.p.k., określający zakres postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym, musiał być stosowany w brzmieniu obowiązującym do tej daty (art. 36 pkt 2 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw). Oznacza to, że Sąd Okręgowy, przestrzegając normy zawartej w art. 452 § 1 k.p.k. w dawnym brzmieniu, nie mógł prowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy, a jedynie, uznając potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego, mógł przeprowadzić dowód, który przyczyni się do przyspieszenia postępowania, przy braku jednocześnie konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości lub w znacznej części. Sąd Okręgowy nie wyszedł poza ramy tak zakreślonego upoważnienia ustawowego. Kontynuował tylko przesłuchanie biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych M. J., po przedstawieniu mu dodatkowych pytań, które nasuwały się w związku z zarzutami wysuniętymi w apelacjach obu obrońców oskarżonego. W toku uzupełniającego opiniowania biegły prezentował także, nie dołączone wcześniej do opinii, zdjęcia i analizy graficzne. W tym też zakresie odpowiadał na pytania Sądu i obrońców oskarżonego. Wszystko to mieściło się w zasięgu postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym, dopuszczonym ramami określonymi w art. 452 § 2 k.p.k. w poprzednim brzmieniu tego przepisu.

Odnosząc się ogólnie do wszystkich kolejnych zarzutów obraży prawa procesowego, wytykających naruszenie w pierwszej kolejności art. 452 § 2 k.p.k., Sąd Najwyższy uznał, że żaden z nich nie zasługiwał na uwzględnienie.

W pierwszym z nich autor kasacji zarzucił, że biegły M. J. operował na rozprawie odwoławczej odczytami z tachografu pojazdu volvo nie znajdującymi się w aktach sprawy, nie ujawnionymi na rozprawie i nie znanymi stronom ani Sądom orzekającym. Jest to zarzut całkowicie bezpodstawny. Kwestia danych źródłowych, na podstawie których biegły dokonał odczytów zapisu tachografu z tego samochodu została bardzo szczegółowo wyjaśniona przez biegłego na rozprawie odwoławczej w dniach 10 i 24 listopada 2016 r. Wszystkie one są włączone do akt sprawy (k. 719 - 721 i 744 - 748).

Z wypowiedzi biegłego, ale i z akt wynika, że tachograf został zabezpieczony przez funkcjonariuszy wydziału dochodzeniowo- śledczego Komendy Powiatowej Policji w [...] i przekazany Wojewódzkiemu Inspektoratowi Transportu Drogowego w [...] – Oddziałowi Terenowemu w [...]. Jeszcze przed dokonaniem oględzin pojazdu z udziałem biegłego, w Inspektoracie Transportu Drogowego dokonano odczytania zapisów tachografu przy użyciu specjalistycznego oprzyrządowania, po czym naniesiono je na wydruki obrazujące parametry ruchu samochodu volvo bezpośrednio przed wypadkiem. Wydruki te, podpisane przez kierownika Oddziału Terenowego ITD w [...] S. S., zostały przekazane Komendzie Policji prowadzącej czynności śledcze. Z wykorzystaniem także tego materiału biegły sporządził opinię na piśmie. Ponieważ jednak w oparciu o wykresy na wspomnianych wydrukach biegły nie był w stanie określić prędkości pojazdu volvo w krytycznym czasie z pożądaną precyzją, zwrócił się o ich graficzne „rozciągnięcie” w celu bardziej dokładnego zobrazowania zmian prędkości w czasie bezpośrednio poprzedzającym najechanie na samochód peugeot i dalej aż do całkowitego zatrzymania. W Inspektoracie Transportu Drogowego wykonano wykresy „rozciągnięte”, po czym w takiej postaci przekazano je biegłemu za pośrednictwem Komendy Policji. Biegły wyjaśnił na rozprawie, wskazując na pierwsze wykresy na k. 73 - 75 i na uszczegółowione na k. 342 - 344, że są one tożsame w tym znaczeniu, że obejmują odczyt ruchu pojazdu w tym samym czasie, a różnią się tylko szczegółowością w odtworzeniu parametrów ruchu, co potwierdza nawet zwykłe

porównanie grafiki na tych dokumentach. Wyjaśnienia biegłego Sąd odwoławczy uznał za przekonujące. Niezrozumiałe jest zatem utrzymywanie przez skarżącego, jakoby biegły bazował na materiale nieznanym stronom i Sądom orzekającym. Znajduje się on przecież w całości w aktach i na nim bazował biegły przy opiniowaniu w śledztwie i przed Sądem Rejonowym, a omówił je raz jeszcze w pogłębiony sposób przed Sądem odwoławczym.

Obrońca sformułował też zastrzeżenia i wątpliwości co do tego, czy obieg dokumentów z wykresami z tachografu przedstawiał się tak, jak przedstawił biegły. Nie znajdują one jednak jakiegokolwiek realnego uprawdopodobnienia. Nie ma żadnych podstaw, by w tym względzie podważać sumienność i bezstronność biegłego. Należy więc stwierdzić, że w wyroku Sądu odwoławczego nie doszło do obrazy art. 452 § 2 k.p.k. w sposób wskazywany w pierwszym zarzucie kasacji, ani też obrazy art. 410 k.p.k., gdyż wszystkie okoliczności i dokumenty, do których biegły odwołał się w opinii, zostały ujawnione w toku rozprawy w obecności stron. Bezzasadne było też podnoszenie w ramach omawianego zarzutu obrazy art. 201 k.p.k., skoro skarżący, przy formułowaniu zarzutu, nie odwołał się do decyzji procesowej o odmowie uwzględnienia wniosku o powołanie innego biegłego.

W drugim zarzucie skarżący wywodził, że na rozprawie apelacyjnej nie ujawniono zgodnie z odnośnymi normami procesowymi dokumentów, które prezentował biegły M. J. przy uzupełniającym przesłuchaniu (załączników do opinii w formie zdjęć i wizualizacji). W rezultacie oskarżony i obrońca nie mieli warunków do należytego zapoznania się z tymi materiałami, co naruszyło prawo do obrony.

Jeśli skonfrontować zarzut obrońcy z protokołami rozprawy apelacyjnej w dniu 24 listopada 2016 r., to jawi się on jako bezzasadny w stopniu oczywistym. Istotnie, biegły M. J., kontynuując składanie opinii uzupełniającej, odnosząc się do uwag i zastrzeżeń obrońców oskarżonego R. R., ilustrował wywód przygotowanymi przez siebie kolejnymi zdjęciami i wizualizacjami (k. 737). Wszystkie one były prezentowane w obecności stron i przyjmowane przez sędziego przewodniczącego do akt sprawy. Przebiegało to w warunkach umożliwiających stronom zapoznanie się z dołączanymi materiałami, zadawanie pytań i składanie wyjaśnień w kwestiach referowanych przez biegłego. Oznacza to, że na rozprawie odwoławczej, ujawniono dokumentację graficzną, którą biegły ilustrował swoje stwierdzenia i wnioski bez

naruszenia normy zawartej w art. 394 § 2 k.p.k. Oczekiwanie ze strony obrońcy innej jeszcze formy ujawnienia tych materiałów, np. przez doręczenie ich stronom, jest uroszczeniem nie znajdującym podstawy w przepisach procedury karnej. Biegły nie jest stroną, nie ma więc obowiązku doręczania uczestnikom procesu ani opinii na piśmie, ani załączników. Składa dokumenty tylko organowi procesowemu, który załącza je do akt sprawy i umożliwia stronom zapoznanie się z nimi. Z przebiegu rozprawy w dniu 24 listopada 2016r. nie wynika, by sąd ograniczał dostęp stron do zdjęć i wizualizacji przedstawianych przez biegłego. Odnotować natomiast trzeba, że po złożeniu przez jednego z obrońców wniosku o zobowiązanie biegłego do przedłożenia stronom wszystkich odpisów dokumentów przewodnicząca składu sędziowskiego poinformowała, że wszystkie te dokumenty znajdują się w aktach, a obrońca może się z nimi zapoznać (k. 748v).

Nie można więc zgodzić się z zarzutem, jakoby sposób ujawnienia materiałów graficznych biegłego uzupełniających opinię, godził w prawo oskarżonego do obrony. Wszak biegły nie przedstawiał na rozprawie odwoławczej opinii nowej. Potwierdzał tylko konkluzje, które prezentował w postępowaniu przygotowawczym, następnie na rozprawie przez Sądem Rejonowym (k. 513 - 517) i w pierwszym z dwóch przesłuchań na rozprawie apelacyjnej (k. 719 - 721). Nie bez znaczenia jest i to, że jego przesłuchanie przed Sądem Okręgowym nastąpiło w uwzględnieniu wniosku obrońcy R. R., by biegły dostarczył grafikę tej wersji przebiegu wypadku, jaka wynikałaby z wyjaśnień oskarżonego, a której wykluczenie uzasadnił wcześniej w opinii pisemnej i przy każdym z przesłuchań. Ostatnie przesłuchanie biegłego w dniu 24 listopada 2016 r. nie wprowadzało żadnych nowych istotnych elementów do opinii, lecz tylko ją dopełniało, zwłaszcza w warstwie graficznej. Sposób przedstawienia tych materiałów na rozprawie nie ograniczał w żadnym stopniu prawa oskarżonego do obrony. Nie doszło zatem na rozprawie odwoławczej nie tylko do rażącego naruszenia przepisów wskazanych przez skarżącego w treści drugiego zarzutu, tj. art. 6, 394 § 2, 395, 410 k.p.k., ale w ogóle do naruszenia ich w każdym innym stopniu.

W trzecim zarzucie autor kasacji podniósł, że Sąd odwoławczy naruszył prawo oskarżonego do obrony także w stadium zamknięcia przewodu. A to, na skutek niezapytania przez przewodniczącą składu sędziowskiego czy strony

wnoszą o uzupełnienie postępowania dowodowego. Skarżący upatrywał w tym obrazy art. 405 k.p.k., który powinien być stosowany odpowiednio w postępowaniu odwoławczym. Istotnie, treść protokołu rozprawy odwoławczej z dnia 24 listopada 2016 r. potwierdza, że ze strony sędzi przewodniczącej nie padło pytanie, o którym mowa w zarzucie obrońcy. Jednak odnotowany w nim przebieg rozprawy przeczy zarzutowi, jakoby prawo oskarżonego do składania wniosków dowodowych zostało ograniczone. Obrońca R. R., adw. A. H., po uzupełniającym przesłuchaniu biegłego M. J., złożył wnioski dowodowe na piśmie. Sąd Okręgowy oddalił je na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. jako zmierzające „w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania”. Po ogłoszeniu postanowienia w tej kwestii tenże obrońca złożył już ustnie kolejne inne wnioski dowodowe. Zostały one oddalone na tej samej podstawie dowodowej (k. 748 - 749). Dopiero wtedy sędzia przewodnicząca zamknęła przewód sądowy. W kasacji skarżący nie wyjawiał jakie to inne jeszcze wnioski dowodowe złożyłby, gdyby padło ze strony Sądu owo pytanie dotyczące uzupełnienia postępowania dowodowego. Co prawda, po odroczeniu ogłoszenia wyroku obrońca wysłał wniosek o wznowienie przewodu sądowego (k. 753), ale zamieścił w nim te same tylko wnioski dowodowe, które wcześniej Sąd Okręgowy oddalił, przy czym nie wspierał ich innym niż poprzednio uzasadnieniem. Wolno zatem skonkludować, że na rozprawie odwoławczej nie ograniczano obrońcom oskarżonego uprawnienia do składania wniosków dowodowych, a korzystali oni w pełni z tego prawa. Podniesienie zarzutu obrazy art. 6 i art. 405 k.p.k. w fazie zamknięcia przewodu sądowego na rozprawie odwoławczej okazało się bezzasadne.

W czwartym zarzucie kasacji podważano zasadność oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych dla zrekonstruowania przebiegu wypadku, a także dowodu z opinii biegłego z zakresu tachografów samochodowych w celu zinterpretowania zapisu tachografu pojazdu volvo. Decyzja procesowa Sądu Okręgowego naruszała, zdaniem skarżącego zwłaszcza art. 201 k.p.k. Zarzut ten jest nietrafny. Przywołany przepis nie obliguje do powołania innego biegłego (biegłych) w sytuacji, gdy opinia złożona wcześniej nie jest niepełna lub niejasna, bądź wewnętrznie sprzeczna. Strona składająca wniosek o powołanie innego biegłego powinna wykazać, że opinia już złożona ma wady

określone w art. 201 k.p.k. Spełnienia tego wymogu wyraźnie zabrakło we wniosku obrońcy i dlatego nie został on uwzględniony przez Sąd Okręgowy.

Skarżący użył kategoriycznych sformułowań o naruszeniu przez biegłego M. J. zasady obiektywizmu, bezstronności i przekroczeniu kompetencji, co miało przejawiać się w wypowiedzaniu się co do winy i co do wiarygodności oskarżonych i świadków. Nie wsparł jednak tak formułowanego zarzutu argumentami, które by przekonywały, że istotnie wszystko to obciąża opinię. Trzeba natomiast zauważyć, że biegły M. J. wykonał swoją rolę procesową we wszystkich stadiach postępowania. Złożył opinię na piśmie w oparciu o całość materiału dowodowego zebranego w śledztwie. Opracował ją także przy wykorzystaniu uznanego w praktyce rekonstruowania przebiegu wypadków drogowych programu komputerowego PC Crash. Zilustrował tok rozumowania i wnioski obszernym materiałem graficznym. Sąd pierwszej instancji nie dopatrywał się w opinii biegłego żadnych braków, tym bardziej takich, które przemawiałyby za potrzebą powołania innego biegłego. Po podniesieniu przez obu obrońców oskarżonego zarzutów podważających konkluzje opinii, Sąd drugiej instancji procedował w tej właśnie kwestii w trzech terminach rozprawy odwoławczej. Biegły M. J. był przesłuchiwany uzupełniając na te okoliczności, których dotyczyły zastrzeżenia obrońców. Odpowiedział wyczerpująco na wszystkie pytania. W kasacji nie podano w czym miałyby się wyrażać niepełność, niejasność, czy też wewnętrzna sprzeczność opinii. Kontestowanie opinii opierało się głównie na przekonaniu skarżącego, że nie uwzględniono w niej tego, na co wskazywałyby dowody osobowe. Skarżący pominął jednak, że biegły w toku wielokrotnych przesłuchań wyjaśnił bardzo stanowczo, dlaczego przy rekonstruowaniu przebiegu wypadku dowody osobowe nie dostarczyły informacji, którymi można by podważyć wnioski wyprowadzone z analizy dowodów obiektywnych, w tym protokołów oględzin pojazdów uczestniczących w wypadku i śladów pozostawionych w miejscu wypadku. Nie był też w stanie wykazać nietrafności przesłanek, w oparciu o które biegły wykluczył przebieg zdarzenia podawany w wyjaśnieniach oskarżonego. Wysunął za to niczym nie poparte sugestie co do ewentualnego zafałszowania odczytów tachometru z samochodu volvo.

Wszystko to pozwala stwierdzić, że przez oddalenie wniosku o powołanie innych biegłych z zakresu ruchu drogowego i interpretacji zapisów tachometrów, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 201 k.p.k., ani też art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., tym bardziej art. 193 § 3 k.p.k., gdyż nie pojawiły się powody osłabiające zaufanie do wiedzy lub bezstronności biegłego M. J. Marginalnie tylko można zauważyć, w nawiązaniu do uwag wstępnych, że uznanie potrzeby dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, musiałoby skłonić Sąd odwoławczy do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż kontynuowanie przewodu oznaczałoby już prowadzenie postępowania dowodowego co do istoty sprawy, na co nie pozwalałby przepis art. 452 § 1 k.p.k. w dawnym brzmieniu.

Podstawą zarzutu piątego było założenie skarżącego, że w odtworzeniu parametrów jazdy samochodu volvo kierowanego przez K.K., brał udział nie tylko biegły M. J., lecz także kierownik Oddziału Terenowego ITD w [...] S. S. Stąd też zachodziła potrzeba przesłuchania go w charakterze świadka, a oddalenie wniosku o przeprowadzenie tego dowodu w postępowaniu odwoławczym naruszyło art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. Zarzut ten jest niezasadny. Biegły M. J. wyjaśnił podczas dwukrotnego przesłuchania na rozprawie odwoławczej, że analiza wskazań tachografu znajdującego się w tym samochodzie została wykonana wyłącznie przez niego, jako eksperta w dziedzinie rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej. Pracownicy Inspektoratu Transportu Drogowego nie brali udziału w opracowaniu opinii. Natomiast z racji swoich ustawowych uprawnień nadanych ustawą z dnia 6 września 2001 r. o transporcie (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1907) inspektorzy drogowi współdziałają, między innymi z organami prowadzącymi postępowania karne, w kontroli tachografów, w tym również w dokonywaniu odczytów z tych urządzeń (art. 1 pkt. 3 i art. 55 ustawy). I jak już wcześniej stwierdzono, te właśnie czynności wykonali inspektorzy ITD w [...] na zlecenie Komendy Policji w [...] Odczyty tachografu odtwarzające zmiany prędkości w ruchu samochodu bezpośrednio przed wypadkiem, podpisane przez kierownika Oddziału ITD. S. S., zostały przesłane do Komendy Policji, a następnie z aktami trafiły do biegłego (k. 73-76). Ponieważ jednak, jak wyżej zauważono, odczyt nie był wystarczający, biegły zwrócił się za pośrednictwem funkcjonariusza Policji prowadzącego czynności śledcze o „rozciągnięcie” wykresów tak, by możliwe było

bardziej precyzyjne uzyskanie parametrów jazdy volvo w jednostkach czasowych tuż przed najechaniem na pojazd poprzedzający. Uszczegółowione wykresy, wykonane w Inspektoracie Transportu Drogowego, funkcjonariusz policji przekazał drogą elektroniczną biegłemu (k. 342-344). Na rozprawie odwoławczej biegły wykazał tożsamość wykresów pierwotnych i uszczegółowionych (k. 721) i raz jeszcze zaznaczył, że sam dokonał analizy wykresów w opinii opracowanej przy użyciu programu PC Crash. W tym stanie rzeczy decyzja Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosku o przesłuchanie kierownika Inspektoratu Drogowego nie naruszała w sposób rażący art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. Przesłuchanie miałoby tylko potwierdzić obieg dokumentów obrazujących zapisy tachografu, jaki wynikał z zawartości akt sprawy i z wyjaśnień biegłego złożonych na rozprawie. Wniosek obrońcy o przesłuchanie wymienionej osoby nie zmierzał do podważenia opinii biegłego, lecz do weryfikacji formalnej drogi, jaką biegły otrzymał materiał stanowiący podstawę opracowania jednego z segmentów opinii. Sąd odwoławczy trafnie uznał, że kwestia ta nie wymagała kontynuowania postępowania dowodowego w sposób wnioskowany przez obrońcę.

Nie stanowiło obrazy art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k. oddalenie wniosku o dodatkowe przesłuchanie oskarżonego K.K. w celu uzyskania jego wyjaśnień, jako kierowcy samochodu volvo, co do prawidłowości odczytu tachografu. Pomijając nawet uprawnienie oskarżonego do odmowy składania wyjaśnień, jest oczywiste, że ewentualne wyjaśnienia oskarżonego nie byłyby dowodem przydatnym do ustalenia okoliczności, które można odtworzyć tylko z zapisu tachografu.

Zawarte w treści omawianego zarzutu wskazanie na obrazę także art. 201 k.p.k. i art. 196 § 3 k.p.k. jest całkowicie bezzasadne i w ogóle nie zostało uzasadnione przez autora kasacji.

W zarzucie szóstym skarżący podniósł, że Sąd odwoławczy nie przejawiał z urzędu inicjatywy dowodowej w celu ustalenia, czy doszłoby do śmiertelnych obrażeń u J.F., gdyby prowadzony przez niego samochód peugeot nie był taranowany przez volvo kierowane przez drugiego z oskarżonych K.K.. Upatrywanie tu obrazy art. 167 k.p.k. jest całkowicie nietrafne. Jak już wyżej podkreślono, postępowanie dowodowe w postępowaniu odwoławczym mogło przebiegać tylko w zgodzie z unormowaniem w art. 452 § 1 i 2 k.p.k. w brzmieniu

obowiązującym przed 1 lipca 2015 r., a więc nie mogło dotyczyć istoty sprawy. O ile kontynuowanie przesłuchania biegłego M. J. mieściło się w formule „wyjątkowego wypadku” w rozumieniu § 2 tego przepisu i wiązało się wprost z potrzebą wyjaśnienia wątpliwości sygnalizowanych w apelacjach obrońców oskarżonego R. R., to już prowadzenie postępowania w kierunku wskazanym w omawianym zarzucie wiązałoby się z rozpoznawaniem sprawy co do istoty, a więc ustalaniem podstaw faktycznych odpowiedzialności karnej każdego z oskarżonych. Wykraczałoby zatem poza ramy postępowania dowodowego dopuszczalnego w drugiej instancji. Rzecz także w tym, że w świetle ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, niezmienionych przez Sąd odwoławczy, wyjaśnienie kwestii wpływu ruchu obu samochodów, tj. bmw i volvo na doznanie śmiertelnych obrażeń przez kierowcę peugeota, nie wymagało przeprowadzania jakichkolwiek dalszych dowodów. Ustalono przecież, że miażdżenie peugeota przez poruszające się za nim volvo było spowodowane również tym, iż peugeot był blokowany z przodu przez bmw, którego kierowca z naruszeniem przepisów ruchu drogowego podjął manewr wyprzedzania i w krytycznej dla siebie sytuacji zajechał drogę kierowcy peugeota. Dla rozstrzygnięcia o winie obu oskarżonych kierowców miało znaczenie nie to, który z samochodów w większym stopniu zdeformował peugeota, powodując śmierć kierowcy tego samochodu, lecz przede wszystkim to, w jakim stopniu każdy z oskarżonych kierowców naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. W tym zakresie, w postępowaniu odwoławczym nie było ani potrzeby, ale i możliwości przeprowadzania dowodów, na jakie skarżący wskazywał w szóstym zarzucie.

Bezzasadność siódmego zarzutu jest oczywista. Wnioski dowodowe złożone przez obrońcę oskarżonego na rozprawie odwoławczej w dniu 24 listopada 2016 r. zostały odczytane przez przewodniczącą składu sędziowskiego (k. 748v). Nie ograniczano uprawnienia wnioskodawcy do przedstawienia uzasadniania. Przewodnicząca zaproponowała, by obrońca odczytał wnioski w całości, a więc z uzasadnieniem. Obrońca nie skorzystał z tej możliwości, oświadczając, że nie ma takiego obowiązku. Wynikający z przebiegu rozprawy sposób zaprezentowania przez obrońcę wniosków dowodowych na piśmie nie świadczy o tym, że Sąd odwoławczy naruszył art. 453 § 2 k.p.k. Jeśli natomiast skarżący łączy nieodczytanie na rozprawie uzasadnienia wniosków dowodowych w obecności

stron z ograniczeniem prawa oskarżonego do obrony, to wolno stwierdzić, że odmawiając odczytania uzasadnienia lub ustnego zreferowania, obrońca sam pozbawił oskarżonego tak specyficznego pojmowanego prawa. Niezależnie od tego trzeba zauważyć, że na wspomnianej rozprawie odwoławczej wszystkie strony wypowiedziały się co do wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego R. R., a Sąd po zarządzonej przerwie i po pełnym zapoznaniu się z nimi, podjął decyzję o ich oddaleniu.

Już w punkcie wyjścia podniesienie tego zarzutu nie spełniało wymogów określonych w art. 523 § 1 k.p.k., a ściśle – warunku wskazania na rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Podstawą wysunięcia ósmego zarzutu było twierdzenie obrońcy, że opinia biegłego M. J. w części dotyczącej ustalenia przyczepności kół oraz opóźnienia hamowania pojazdu volvo, a także prędkości tego pojazdu przed chwilą zaistnienia wypadku, opiera się na niepełnym i nierzetelnym materiale źródłowym. Skarżący nawiązał tu do swojego wniosku z 15 czerwca 2015 r. o dopuszczenie w tym zakresie dowodu z innego biegłego (k. 693-697), w którym utrzymywał, że odczyt tachografu funkcjonującego w tym samochodzie był niemiarodajny, gdyż mógł nie odnosić się do czasu, w którym zaistniał wypadek, a same wyliczenia wymienionych parametrów w opinii biegłego M. J. są błędne. Jeśli zważyć, że obrońca zarzuca w konsekwencji obrazę art. 193 § 1 k.p.k., która miałaby obciążać wyrok Sądu drugiej instancji w rezultacie oddalenia wniosku o powołanie innego biegłego, to trzeba stwierdzić, że nie doszło do naruszenia tego przepisu w postępowaniu odwoławczym. Raz jeszcze należy przypomnieć, że Sąd odwoławczy nie mógł prowadzić postępowania dowodowego co do istoty. Przesłuchiwał uzupełniającą biegłego M. J. tylko w zakresie wynikającym z zarzutów podnoszonych przez obrońców R. R. w apelacjach. Nie podnoszono w nich kwestii, z którymi obrońca wystąpił we wniosku z 15 czerwca 2015 r. Sąd odwoławczy nie dostrzegł z urzędu potrzeby powoływania innego biegłego w celu ponownego odtworzenia parametrów ruchu samochodu volvo bezpośrednio przed wypadkiem, ponieważ drobiazgowa opinia dotychczasowa, omówiona i potwierdzona na rozprawie odwoławczej, wyjaśniła sygnalizowane okoliczności w sposób wyczerpujący. Nie wyłoniły się więc przesłanki do inicjowania kolejnego dowodu z

opinii biegłego. Gdyby stanowisko Sądu Okręgowego było w tym względzie odmienne, zaszłaby potrzeba powtarzania postępowania dowodowego, ale już w Sądzie pierwszej instancji po uprzednim uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. W każdym jednak razie, zarzut oddalenia wniosku o powołanie innego biegłego (powtórnego w piśmie z dnia 24 listopada 2016 r.), powiązany z zarzutem obrazy art. 452 § 2 k.p.k., jawi się jako bezzasadny merytorycznie, a przy tym jako nie uwzględniający ograniczonych ram dopuszczalności postępowania dowodowego w drugiej instancji w sprawach, w których akt oskarżenia wpłynął przed 1 lipca 2015 r.

Na marginesie tylko można zauważyć, że kierunek rozumowania w uzasadnieniu zarzutu wskazywałby na celowość wysuwania zarzutu art. 201 k.p.k., a nie art. 193 k.p.k., co nie oznacza jednak wcale, że ocena zarzutu obrazy art. 201 k.p.k. byłaby inna.

Zarzut dziewiąty ma inny charakter. Jako jedyny w kasacji wskazywał na naruszenie prawa materialnego. Sprowadzał się do tego, że w procesie subsumcji ustalonych faktów pod znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. Sąd Okręgowy wadliwie postrzegał związek przyczynowy między prowadzeniem samochodu przez R. R., nawet w sposób przypisany mu w wyroku, a skutkiem w postaci śmierci kierowcy samochodu peugeot i ciężkimi obrażeniami ciała pasażera. Zwracając uwagę na wybrane fragmenty opinii biegłego M. J., wykazujące że do miażdżenia peugeot'a doszło w rezultacie napierania przez ciężki samochód członowy volvo, skarżący zmierzał do zakwestionowania, że skutki te należy wiązać ze sposobem jazdy oskarżonego, także przy przyjęciu, że naruszył on zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w sposób ustalony w wyroku. Zarzut ten jest zgoła niezasadny. W pierwszej kolejności trzeba stwierdzić, że do zakwalifikowania przypisanego czynu z art. 177 § 1 i 2 k.k. doszło nie w wyroku Sądu odwoławczego, lecz w wyroku Sądu pierwszej instancji. W apelacjach obu obrońców oskarżonego R. R. nie podnoszono zarzutu obrazy prawa materialnego, co oznacza, że kwalifikacja prawna, z punktu widzenia poczynionych ustaleń faktycznych, nie była podważana. Sąd odwoławczy, orzekając w granicach zaskarżenia, nie miał powinności kontroli wyroku w tym zakresie. Mógł ingerować w treść wyroku, gdyby uznał za celowe orzekanie poza granicami zaskarżenia, praktycznie wtedy, gdyby dostrzegł rażącą

niesprawiedliwość zaskarżonego wyroku wynikającą z przypisania oskarżonemu winy albo przyjęcia kwalifikacji prawnej czynu z art. 177 § 1 i 2 k.k. (art. 440 k.p.k.), bądź też, gdyby uznał za niezbędne poprawienie kwalifikacji prawnej przy niezmiennych ustaleniach faktycznych (art. 455 k.p.k.). Przy braku stosownych zarzutów w apelacjach, można by podnosić w kasacji zarzut naruszenia prawa materialnego, łącząc go jednak z zarzutem obrazy art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 lub 455 k.p.k. Postawiony w takiej formie, jak w pkt IX kasacji, jest zarzutem wręcz niekasacyjnym.

Marginalnie można zauważyć, że sposób wywodzenia braku związku przyczynowego między przypisanym oskarżonemu R. R. naruszeniem zasad ruchu drogowego (przystąpienie do wyprzedzania przy braku ku temu warunków), jest z gruntu wadliwy. Skarżący pominął bowiem te elementy stanu faktycznego, które ewidentnie świadczyły o tym, że zajechanie przez oskarżonego drogi kierującemu samochodem peugeot, miało przyczynowy i bezpośredni wpływ na to, iż osoby w tym samochodzie znalazły się w sytuacji zakleszczenia, skutkiem czego jedna z nich poniosła śmierć, a druga doznała ciężkich obrażeń.

Z wszystkich tych względów, po wykazaniu bezzasadności, bądź oczywistej bezzasadności poszczególnych zarzutów skarżącego, Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji.

Orzeczenie o obciążeniu skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego opiera się na art. 637a k.p.k. w ze. z art. 636 § 1 k.p.k.